Nᵉʳ. 4.

ROZMAITOŚCI

DO NUMERU 65 GAZETY KORR: WARSZ: i ZAGR: 1823.

Obraz Wysp Jońskich.

przez Pana Holland.

Wypłynęliśmy z Messyny na małym kutrze, użytym na statek przewozowy między Sycylią i wyspami Jońskiemi. — Mimo panuiącey ciszy morskiey, zbliżyliśmy się o świcie dnia czwartego pod górzyste brzegi *Cephalonii*, a w południe byliśmy iuż na cieśninie przedzielaiącey wyspę tę od przyległey *Zante*. Zachodnie brzegi tey ostatniey pełne są wzgórzów kamienia wapiennego, które formuiąc szereg opok nadbrzeżnych, kryią przed okiem żeglarza te piękności natury, dla których wyspę Zante, kwiatem Lewantu, przezwano. — Cefalonia przeciwnie wydaie się z tego stanowiska w iak nayprzyiemnieyszym obrazie. Głęboki port *Argostoli* rozlewa się wgłąb wyspy i iest otoczony żyznemi, drzewem porosłemi wzgórzami, od których tak zwane *Góry Czarne* blisko na 70 mil rozciągaiące się, biorą swóy początek.

W miarę wolnego posuwania się statku naszego, zmieniała się także charakterystyczność widoku: co chwila przedstawia się zdumiałemu oku zachwycaiąca rozmaitość, a gdyśmy minęli *Capo Skenari*, sądziłem że mam przed sobą iak naypięknieysze panorama. Tu morze ma postać spokoynego ieziora; z lewey strony wzniosłe góry Cefalonii, z prawey zaś roskoszne brzegi wyspy Zante, ozdobioney winnicami, ogrodami i pięknemi domkami wieyskiemi. — Zamykaią widok lasy oliwne i pomarańczowe. Ztąd także dostrzega się w prostym kierunku uświetnionych brzegów starożytney Grecyi, a w znaczney odległości uyście zatoki Koryntskiey w morze Jońskie. — Ku północy widać góry *Albanii* w dawnym *Epirze*; ku południu brzegi *Peloponezu*, tam gdzie dawna *Elis* i wzgórza *Arkadyi* biorą swóy początek. — Piękny pogodny wieczór dodawał wdzięku temu obrazowi, a lekki powiew południowego wiatru roznosił naymniey na mil trzy w około, przyiemną wonią z ziół i kwiatów na równinach Zante rosnących. Niemało także przyczyniał się do wspaniałości obrazu, zdumiewaiący widok góry *Skopos*, blisko tysiąc dwieście stóp z strony przeciwległey nad powierzchnią morza wyniosłey. — Uyrzeliśmy nakoniec miasto Zante zbudowane w półokrąg na wzgórzu, którego wierzchołek, obronnym zamkiem nad całem miastem panuie.

Wysiedliśmy na ląd w bliskości obszernego rynku zabudowanego w tróykąt w samym śrzodku miasta. Mnóstwo ludu napełniało go lub snuło się po ulicach; tu Zantioci pół-Grecy pół-Wenecyianie, równie ze stroiu iak z obyczaiów; tam oddział pułku Greckiego w służbie Angielskiey, ale w narodowem ubraniu, nieco daley żołnierze Angielscy, których ponsowy mundur i zupełnie

odmienne rysy twarzy, uderzaiącą wskazywały różność; nareszcie maytkowie z różnych portów śrzódziemnego morza, i kupcy Greccy w narodowym stroiu.

Wyspa Zante iest około 60 mil rozległą, a co do ludności następną po *Korfu* i *Cefalonii*. Ma znaczne równiny a mianowicie od strony północney, na sześć lub ośm mil szerokie. (*) Od zachodu zamyka iey granice szereg gór nadbrzeżnych, od wschodu góra Skopos i wzniosłe okolice miasta Zante. Oprócz zatoki przy którey leży miasto, iest ieszcze druga w południowey stronie wyspy, obiedwie usposobione na schronienie portowe. Cieśnina morska między *Zante i Moreą*, iest przy *Chiarenza*, nay więcey kiedy 12 mil szeroka. Od północy zasłania *Cefalonia* wyspę *Zante* od nawałności morskich, i dla tego bardzo rzadkie są przypadki, aby tam rozbicie okrętu przytrafiło się. Ludność wyspy wynosi 40 tysięcy, z których 16 lub 18 tysięcy w mieście osiadła.

Patrząc ze wzgórzów otaczaiących miasto na okoliczne równiny, pol podziałem i rozmaitością uprawy odznaczaiące się, przytem na liczne i dosyć porządnie zabudowane wioski, na wspaniałe lasy oliwne lub pomarańczowe, trzeba przyznać: iż na całey kuli ziemskiey, nie masz okolicy, którąby pięknością swą, tey wyrównać mogła.

Miasto zbudowane nad samym brzegiem, ma naymniey półtory mili długości, szerokości zaś naywięcey 300 łokci, wyiąwszy część rozłożoną na wzgórzach od strony zamku obronnego. — Budowla iest zupełnie włoska, widoczny skutek długiego połączenia Zante z Włochami. Odznacza się czystością, gdzieniegdzie przepychem. Prócz wielkiey liczby Kościołów, nie masz tu żadnych gmachów publicznych. — Wszystkie domy maią w oknach wystawaiące nieco kraty żelazne, co przy kilkopiętrowey wysokości tychże nadaie wązkim ulicom nieiaką posępność. — Główna ulica idzie równolegle do brzegu wciąż przez całe miasto, formuie kilka rynków czyli placów i ma wiele sklepów naywięcey z osadniczemi towarami, które tam z Malty sprowadzaią. Napisy na znakach, są częścią w mowie Nowogreckiey, częścią po włosku. — Na wzgorzu obok zamku są magazyny i baraki, oraz wiele domów prywatnych i ogrodów. W roku 1810 gdy Anglicy zaięli wyspę Zante, warownie iey były w naylichszym stanie, lecz odtąd iak dochody publiczne tey wyspy obrócono na iey użytek, nietylko naprawione, ale udoskonalone i rozszerzone zostały. Stolica Zante iest w prawdzie iedynem miastem na całey wyspie, lecz za to liczy wiele znacznych wiosek odosobnionych domów wieyskich, mnóstwo Kościołów, Klasztorów i kapliczek.

Oprócz wszelkiego rodzaiu drzew owocowych, obfituie Zante szczególniey w lasy oliwne, co dawne iey nazwisko *Nemorosa Zacynthus* usprawiedliwia. W okolicach niezamieszkałych, rośnie także Akacya Amerykańska, Myrt i drzewo Cystus zwane.

Badacze Starożytności nie znayduią tu nic zaymuiącego, wyiąwszy kilka dawnych kolumn granitowych znayduiących się w iednym z kościołów, i kamień grobowy, o którym mówią lecz bezdowodnie, że kryie przewiezione tu zwłoki Cycerona.

Z zadziwiaiących płodów natury, zasługuią na szczególnieyszą uwagę zrzódła tłuste smolnemi zwane, które są dziś zupełnie takie same, iak ie niegdyś Herodot a po nim Pauzaniasz i Pliniusz opisali. Znayduią

(*) *W całym opisie iest mowa o milach Angielskich, których* 5 *czynią mil Polskich* 2.

się one w odległości 10 mil od miasta w mieyscu bagnistem, ściśnionem wzgórkami wapiennemi. Są to trzy lub cztery otwory w pośród trzęsawisk maiące postać małych sadzawek lub kałuż, z których naywiększa około 50 stop powierzchni mieć może. — Na brzegach tych kałuż równie iak na ich dnie naywięcey kilka stop głębokości, osiada pewien rodzay smoły, którą raz w rok na wiosnę zbieraią. Tey smoły zwaney także Oleiem Kamiennym wydaią źródła blisko sto beczek rok rocznie. Dobra iest do dychtowania okrętów, ale do smarowania lin nie chcą iey używać. Uważano, iż podczas trzęsienia ziemi znayduie się obficiey, co zapewne będzie skutkiem wzruszenia podziemnych iey kanałów. Ta okolica iest naymniey zaludnioną.

Grunt ziemi iest na całey wyspie z kamienia wapiennego, wnoszą więc ztąd, że ma związek ze stałym lądem Grecyi, którey podstawa iak wiadomo, iest także po większey części tego samego rodzaiu.

Trzęsienia ziemi są tu bardzo częste bo zdarza się, że po kilka lub po kilkanaście razy w ciągu iednego miesiąca. W lecie 1811 roku, dawało się czuć trzęsienie ziemi przez 30 do 40 dni, dzień po dniu. Dziwną zaiste iest rzeczą, iż podobne wstrząśnienia ograniczaią się na samey tylko wyspie Zante, a rzadko kiedy czuć się daią na wyspach przyległych lub na stałym lądzie. Uważano także, iż różnią się od zwyczaynego trzęsienia ziemi przez to, iż zamiast uderzaiącego wstrząśnienia, sprawiaią kołysanie tylko, które nie iest tak niebezpiecznem. Po każdem takiem trzęsieniu ziemi, atmosfera napełnia się gęstem powietrzem zapachu siarczanego, a potem deszcz zawsze pada.

Wychodowy handel wyspy stanowią głównie duże rodzenki, oliwa i wino. Rodzenki zbieraią tu wcześniey niż inne iagody, to iest na początku Września, i suszą ie przez ośm lub dziesięć dni, a w Pazdzierniku wysyłaią. Produktu tego zbieraią corocznie blisko ośm milionów funtów, a centnar kosztuie na mieyscu od 30 do 36 złł: pol: — Niektórzy przenoszą rodzenki z Morei, nad tuteysze, zdaie się iednak, że iedne drugim nie ustępuią. — Oliwy zbieraią do 60 tysięcy, a wina do 4 tysięcy beczek co rok. Pomarańczy i cytryn słodkich czyli Limonów, wyprowadzaią ztąd bardzo wiele. — Cło wychodowe, wchodowe i od towarów czyni teraz rządowi blisko do 75 tysięcy dolarów. Za te płody swey ziemi sprowadzaią Zantyoci różne płody osadnicze, towary rękodzielniane i żyto, którego zaledwie ⅓ w miarę swey potrzeby wyspa ta wydaie, a to z powodu, że ⅔ teyże, same prawie winnice zaymuią. — Dwa pierwsze artykuły sprowadzano dawniey z Wenecyi i z innych portów Włoskich, dziś a mianowicie od ostatniey woyny, z wyspy Malty. — Żyto, bydło i drób sprowadzaią z Morei. Ponieważ handel wchodowy iest mało co znaczący w stosunku do wychodowego, wszelkie przeto wypłaty dzieią się zwykle gotowizną.

Zwyczaie Zantyotów są równie iak wszystkich mieszkańców wysp Jońskich mieszaniną charakteru nowo Greckiego z Włoskim.— Podobne odstąpienie od narodowości Greckiey, niebyło dla nich korzystnem, tracąc bowiem z dzielności ducha którą się dawniey odznaczali, nie postąpili bynaymniey ani w moralnych ani w towarzyskich cnotach; w wielu względach są im wyżsi Grecy stałego lądu. — Podobnego, że tak powiem upośledzenia, są Wenecyianie iedyną i prawdziwą przyczyną; zarządzaiąc tą wyspą czas długi, mieli zwyczay posyłać tam na Gubernatorów i na wszystkich innych urzędników, takich z kraiu swego ludzi, którzy w Wenecyi, czy to zbytkiem, czy mylnemi spe-

kulacyiami do ubóstwa przyprowadzeni, tu na urzędach interesa swe poprawiać mieli.— Ztąd wynikły niezliczone nadużycia, a przedayność urzędników osłabiała praw wykonanie i podsycała do zbrodni. — Zepsucie pod panowaniem Włochów doszło aż do tego stopnia, że rozmyślne zaboystwa wydarzały się codziennie; nie dziwnego przeto, iż w takim stanie rzeczy, ani nauki zakwitnąć, ani polepszenie towarzyskiego pożycia nastąpić nie mogło.— Dopiero od czasu zaięcia wyspy przez Anglików zaszły nieiakie zmiany i ulepszenia; ustały przekupstwa, a ztąd dzielnieysze praw wykonanie, położyło tamę bezprawiom i zbrodniom, tak dalece, iż co dawniey był nadzwyczaynym ten dzień w którymby się morderstwo iakie niewydarzyło, to obecnie, nader rzadkim iest podobny wypadek.

Lubo miasto Zante iest naywiększem z wszystkich miast wysp Jońskich, zaledwie przecież znaydzie się w niem kilka domów, w którychby ucywilizowany cudzoziemiec mógł przebywać. Szlachta a powiększey części sami Hrabiowie przez rząd Wenecki do tey godności wyniesieni, nie są wprawdzie na niższym stopniu oświaty od szlachty Sycyliyskiey, zaledwie iednak z niższą klassą Anglików lub Francuzów zrównani bydź mogą.— Młodzież uczęszcza na nauki do Włoch, zkąd powracaiąc, tym snadniey zwyczaie przodków swych przeymuie.

Publiczne zabawy i widowiska są tu nader rzadkie. W roku 1812 rozmyślano nad tem, czyli zaprowadzić w Zante teatr czyli nie. Różność zdań między znakomitszemi mieszkańcami w tey mierze naradzaiącemi się, była bardzo wielka wahano się, lecz nakoniec ten wniosek większością głosy odrzucono, iuż to z względów religiynych i moralnych, iuż to z obawy, aby zaprowadzenie opery nie stało się przyczyną zmiany obyczaiów a mianowicie w płci żeńskiey, która będąc w swem wychowaniu znacznie ograniczoną, prawie nigdy w towarzystwach niepokazuie się. — Anglicy daią tu często bale i różne rozrywki, dotąd iednak, mało Zantiotów uczęszcza na nie.

Pod względem religii tylko, nie miało panowanie Wenecian żadnego na wyspiarzów wpływu. Ciągle iak naymocniey do wyznania Greckiego przywiązani, względem innych są zupełnie oboiętnemi. — Lubo obrządki wyznania Greckiego są równie liczne i rozmaite iak u Katolików, Zantioci iednak i w ogólności wszyscy wyspiarze, są w ich zachowaniu pomimo prawdziwey swey pobożności, daleko mniey skrupulatni, niż Grecy lądu stałego.— Nayuroczyściey obchodzą oni dzień wszystkich świętych i święta wielkanocne, w czasie których iest zwyczaiem odwiedzać się nawzaiem, i podarunkami darzyć. Pozdrawiaiąc się w tenczas, wymawiaią Grecy słowa: *Chrisos anesy* Chrystus zmartwystał.

Mowa Zantiotów tak iak wszystkich mieszkańców siedmiu wysp Jońskich, iest to zepsuta nowogreczyzna, włoskiemi słowami przeplatana, zawsze iednak przebiia się w niey akcent prawdziwie grecki, a mianowicie u ludu prostego, który dotąd używa stale wiele wyrazów odwieczney mowy Homera, i po dawnych nazwiskach odznacza wyspy swoie, iak n. p. *Zakyntos, Jtaka,* i tym podobnie.

Drugą po Zante iest Cephalonia naywiększa z wysp Jońskich, którey stolicą iest Argostoli z obszernym i wygodnym portem Na drugim brzegu cieśniny port ten stanowiącey, leży miasto Lexouri 5 tysięcy ludności maiące; Argostoli nie iest w prawdzie tyle ludnem, lecz za to lepiey zabudowanem.

(*Dokończenie nastąpi*)